

KURJER KRAKOWSKI.

Dnia 19 grudnia 1835

S O B O T A.

Rossyanie nie zrażeni
poprzednim nie powo-
dzeniem, wychodzą na
Częstochowę 1770.

N^{ro} 67.

Pismo to kosztuje kwartal-
nie złp. 6 i wychodzi co-
dziennie (wyjąwszy niedzielę
i święta uroczyste)
przed południem

Nakładem wydawcy Antoniego Tessarczyka.

KRAKOW. Ogłaszając prenu-
meratę na następny kwartał reda-
kcy kurjera ma zaszyt donieść
nowym abonentom, że po zalicze-
niu przedpłaty kwartalnej mogą już
teraz bezpłatnie pobierać resztę
numerów w miesiącu grudniu wy-
chodzących. *Catoroczny Abonament*
wynosi 20, *Kwartalny* 6 złp. Pre-
numerować można w księgarni pana
Kocha, w handlaeh pp. Kalisińskiego
przy ulicy Floryjańskiej, Chłaska przy
ulicy Szczepańskiej, Cybulskiego i
Kaczmarzkiego w rynku, Szreibera
przy ulicy Grodzkiej i Maryę Oswald
na Stradomiu, tudzież na wszystkich
stacyach pocztowych. NB. Na koń-
cu każdego kwartału rejestr alfa-
betyczny wszystkich prenumerato-
rów będzie dołączony.

Teatr Narodowy. Na onegdajszym
przedstawieniu sztuki *Widmo krwa-
we*, na benefis pani Szymkajło, li-
cznie zgromadzona publiczność oc-
eniając grę państwa Nowińskich,
przywołała ich po skończony re-
prezentacyi.—Jutro 3cie przedsta-
wienie melo-dramy *Gaigan Duch*.

Francya. Paryż 4 grudnia.—
Na mocy król. rozporządzenia wszy-
scy dawni wojskowi do 35 r. życia
którzy na nowo wchodzą w służbę,
mogą tylko być przyjęci do kor-
pusu weteranów, a i w tym korpu-
sie służyć im wolno tylko do 45

roku życia. Oprócz tego obowiązani
są wykazać: 1. świadectwa służby
przynajmniej 15-letniej, jako o-
puszcili armją wysłużwszy swoje
lata, i jako przed dwoma laty dy-
misjonowani byli 3. Wykazać się
mają świadectwem dobrego zacho-
wania się od dowódcy korpusu w
którym służyli. Nie dawno na li-
cytacji przedano kapelusze Napole-
ona za 1950 f. Gdy się zapytano
o imię nowego właściciela, ktoś
zawołał: „nazywa się francuz” Od-
powiedź tę okrzykiem rzeszemi oklas-
kami. Dowiedziano się później że
to był p. de la Croix. Z nim u-
biegał się p. Armand Carrel który
już dawał 1920 fr. *Journal de Cem-
merce* użala się że rząd stan han-
dlowy pozostawia w zupełnej nie-
pewności co do stosunków z półno-
ną Ameryką która zagraża upad-
kiem interesów handlowych. „Od
m. kwietnia mówi daley tenże dzien-
nik nie nie wiemy o stosunkach
dyplomatycznych państw obudwóch,
prócz tej jednej pewności, że te
w ostatnich czasach były zerwane.
Za miesiąc zbierze się kongress w
Washington, i na ówczas dopiero
dowiemy się z pewnością o całym
biegu rzeczy z dzienników amery-
kańskich, lecz czemuż mamy za-
wsze dowiadywać się z zagranicy,
jaki kierunek rząd daje naszym in-
teressom państwa? cóż znaczą te

uzbrojenia i mianowania kapitanów okrętowych kontr-admirałami? czyliby rząd miał myśl powiększenia tylko wyższych stopni w marynarce, lub może szuka tylko pozorów zawarcia kontraktów liwerunkowych, jak się to częstokroć zdarzało w armii lądowej.— Dowiadujemy się z Brest że w tym porcie nie większy panuje ruch jak zwykle, i że do tych czas nie otrzymano tam rozkazu wypłynienia na morze; z resztą pewne mamy wiadomości że ministerium dotąd się jeszcze nie zgodziło co do uznania potrzeby użycia środków wojennych, szczególnie zaś minister skarbu miał się wzbraniać w przyjęciu na siebie odpowiedzialności co do wydatków bez przyzwolenia Izby przyłączając, iż położenie obecne nie wymaga tej konieczności ażeby uprzedzać Izby lub naruszać ich prawa przed ich blizkiem utworzeniem.”

GPS.

Dnia 6 grudnia. Poseł portugalski miał posłuchanie u króla. W skutek depeszów które przywiózł p. Bertin de Vaux z Algieru okazało się że wyprawa przeciwko Abdel-Kaderowi z większemi jest połączona trudnościami aniżeli mniemano. Na wczorajszym tajnem posiedzeniu sądu parów w sprawie oskarżonych kwietniowych, następujący zapadł wyrok: 1. zoskarżonych Thomas skazany na wygnanie 1. na 20 letnią karę w domu poprawy. 2. na 10 letnią karę w domu poprawy. 3. na 5 letnie więzienie. Los 4 innych dotąd jeszcze nie rozstrzygnięty. — Donoszą od granicy hiszpańskiej że karliści w Katalonii zdobyli twierdzę Vals i Ro-

da na granicy Aragonii. D. 27 list. D. Karlos i D. Sebastian znajdowali się jeszcze w Onate, Karliści oblegli pod dowództwem pułkownika Torres twierdzę Tremp. GPS

Donoszą z Algieru że d. 21 list, ks. Orléans przybył do Oranu, dokąd się udało i wojsko. Trudno jest z pewnością dowiedzieć się o siłach Abdel-Kadera. Jazda jego ma wynosić 30,000. Siła główna koncentruje się pod Mascara, dokąd udają się wszystkie pokolenia sprzymierzone. Broń i amunicyą jako też i inne zapasy otrzymuje Abdel-Kader z Marocco. Posłał on niewolników francuzkich zabranych pod Macta, cesarzowi Marokańskiemu w darze, między tymi, znajduje się jedna francuzka 13sto letnia dziewczyna z Sardynii.— Donoszą z Hiszpanii, że korpus Anglików pod dowództwem jen. Evans znajduje się w najniebezpieczniejszym stanie, tak że jazda nie ma więcej nad 300 zdatnych koni, a piechota składa się tylko z 4000 l. którzy są nieukontentowani z powodu iż żadnego nie pobierają żołdu. GPS.

D. 7 grud. król ciągle pracuje z ministrami. Ks. Talleyrand miał posłuchanie u króla. *Memorial bordelais* donosi że w Madrycie panuje wzburzenie umysłów z powodu powszechnego nieukontentowania z postępowania obu Izb. Patryoci zyczą sobie ażeby jen. Mina został prezydentem rady ministrów i ministrem wojny. Uzbrojenie floty francuzkiej na przypadek wojny z Ameryką pótn. kosztuje już 8 milionów fr. *Journal de Paris* otrzymał następujące doniesienie z Tarrbes pod d. 2 grudnia. „Wczoraj

przybyło 200 dezertarów karolistowskich pod Rieu-Majou, którzy udali się do Nawarry. Według ich powieści większa jeszcze liczba opuszcza szeregi powracając do ojczyzny, gdyż im się już wojna sprzyrzyła.

Anglija. Kommissarz wojskowy w kwaterze głównej półkownik Wylde przybył tu niespodzianie — co wielką wzbudziło ciekawość, niektórzy mniemają iż powodem jego tu bytności ma być nieukontentowanie wojsk angielskich, którym od niejakiego czasu niewypłacono żołdu, a z którego generałowie hiszpańscy dość są nieukontentowani, jak to zwykle bywa między krajowcami a obcymi przybylcami.

Hiszpanija. *Madryt* 25 listop. — Usiłowania patryotyczne co się tyce uzbrojenia 100,000 coraz bardziej się szerzą. — Hrabia Campo Alargo na teraz uzbrojenia złożył 20,000 real i sam zobowiązał się bez żołdu służyć w wojsku królowej. — Za tym przykładem poszli książęta: Osuno, Veraguas i San Carlos. Utrzymują że jeżeli te usiłowania potrwać, królowa wkrótce liczyć będzie 60,000 nowego wojska. GPS.

Muzyka (od Muz) dziś znamionuje sztukę malowania namiętności i wzbudzania uczuć za pomocą tonów. Grecy nierównie obszerniej sze do niej przywiązywali znaczenie. Muzyka bowiem u nich obejmowała grammatykę, wymowę, poezję i filozofią; słowem treść wszystkich nauk. Gdy te nauki, każda z osobna z czasem do pewnego już rozwinęły się stopnia, nadano im od-

dzielne właściwsze nazwiska, a sztuka przemawiania do duszy tonami, pozostała przy dawne.

Wiadomo jaki wpływ wywiera muzyka pod względem moralnym i fizycznym; zdaje się że natura obrała sobie przez ucho drogę do serca ludzkiego, albowiem tęsknota, żal, gniew, rozpacz, słowem każda namiętność odbija się w tonach, których znaczenie sercu przez słuch pojmuje. Okrzyki radości młodzieńca, jęk schorzonego starca, kwilenie niemowlęcia, płacz matki nad grobem dziecięcia, czyliż nie są dla nas dostatecznym tłumaczem stanu ich uczuć? Czućie przeto całą tajemnicą jest czarodziejskich skutków muzyki. Ubolewać należy że sztuka zdolna łagodzić gwałtowne namiętności, usposabiać serce do wrażeń towarzyskich i spokojnych, podnosić umysł do pojęć estetycznych, nie tylko że nie jest uważana za przedmiot wychowania publicznego, lecz dotąd w podrzędnym jest widziana świetle. Gdy ród ludzki zostawił już w tyle owe wieki ciemnoty, gdzie miał tylko do myślenia o zaspokojeniu codziennych potrzeb życia, gdy dążeń moralna nowe otworzyła pole naukom wynalazkom i kunsztom, cóż bardziej może uznać jego dążność, uszlachetnić jego usiłowania nad rozkrzewianie i wznoszenie sztuk pięknych, które są jak kwiaty rzucane po ciernistej życia drodze? Muzyka najdawniejszej sięga starożytności. Jeżeli mamy wierzyć podaniom historycznym, Egipt był jej kolebką. Później przejęli ją Hebrayczycy i Grecy. W czasie obchodów uroczystych, świętych obrządków reli-

głównych, muzyka niepoślednie zajmowała miejsce. W początkach niewydoskonalone jeszcze instrumenta służyły tylko do towarzyszenia pianiom głosu; lecz już około 84 olimpiady, na 580. przed Chrystusem oddzielono muzykę instrumentalną od śpiewu, a w czasie drugiej Pythyady, mechanizm fletu tak był wydoskonalony że niejaki Saccadas z Argos, dał się publicznie słyszeć na tym instrumentcie. Z pomiędzy starożytnych narodów Grecy największe w muzyce uczynili postępy. Dzieliли ją na praktyczną i teoryczną. Pozostałe zabytki ich muzyki dowodzą że naród który w utworach plastycznych rozwinął do najwyższego stopnia wyobrażenia piękności estetycznej, nie miał jej znaleźć w muzyce. Ta albowiem nie przemawia do dobrego smaku. Zupadkiem Grecyi upadły i sztuki piękne dawnego świata, przeto i muzyka. Gdy na zwaliskach ciemnoty i barbarzyństwa nowa we Włoszech dla nauk i kunsztów zajaśniała jutrzienka, muzyka się wznowić poczęła. W połowie jedenastego wieku Guido z Arezzo zmienił notowy i cały dawny system tonów, i tym sposobem otworzył pole następcom do jej udoskonalenia. Nieco później Franco z Kolonii wprowadził podział taktowy i naukę kontrapunktu. W następnych czterech wiekach wzniosła się harmonia, a fuga i kontrapunkt podwójny rozwinięte zostały do wysokiego stopnia. To było powodem iż właściwa melodia poszła prawie w zapomnienie. W końcu XVI. wieku we Florencyi zapobieżono temu,

wystawiając po pierwszy raz utwor dramatyczny pod nazwiskiem opery jako to: *Dafne i Euridice* Rinucciniego, a pierwsze wrażenie jakie uczyniły wsparte było talentami sławnych pod ów czas śpiewaków: Cavaliero, Caccino i Peri. W XVI wieku Zarlino dodając 4 półtony *gis, dis, as, es*, podzielił oktawę na 12 półtonów. Na początku XVII wieku Ludwik Viadana ułożył system jenerał-basu. i odtąd muzyka olbrzymim krokiem postępowała aż do szczytu na którym dziś stoi. Jak wszystkie nauki i sztuki wyzwoleone przez różne przechodziły epoki, tak i muzyka, raz była przedmiotem urojeń matematycznych pedantów, chcących ją ująć w ciasne karby klassycyzmu, to znów ulegała swawoli romantycznych fanatyków. (Dalszy ciąg nastąpi)

W Galicyi w dobrach Sol jest gotowego drzewa do spławu częścią Jodłowego, częścią Swirkowego sztuk 2,600 i 2000 sztuk Bukowego zdatnego na klepki, gonty i wszelką budowę. Długość drzewa tego jest łokci 24 wiedeń. grubość zaś różna to jest w cienkiem końcu średnicy od 5 aż do 13 cali, ktoby sobie życzył drzewo to zakontraktować wraz zsięgami, raczy się zgłosić do wsi Kościelec w Wolnym Okręgu.

S z a r a d a:

Wprost, każdy nazwie wszystkich łozem wiecznem,
Wspak, jest wszystkich pijaków nałogiem koniecznym.

Znaczenie przeszłej szarady *Butelka*.

Dziś rano zimna st. 1.